

## Eksploracja Ameryki przez Żydów?

Iwo Cyprian Pogonowski

WWW.pogonowski.com

Los Ameryki eksploatowanej przez Żydów powinien być ostrzeżeniem dla Polaków. Kevin Phillips, analityk, były strateg Partii Republikańskiej w latach 1970 i 1980, pisze, że USA ma nieudany system monetarny przy lekkomyślnych finansach i nieodpowiedzialnej polityce oraz przy globalnym kryzysie kapitalizmu amerykańskiego. Gospodarka USA jest zagrożona z powodu krótko-wzrocznej polityki i postępowej de-regulacji.

Lichwa kolosalnych rozmiarów powoduje bezprzykładne długi na kartach kredytowych przy jednoczesnej ekspansji przedsiębiorstw finansowych i niesłychanym wzroście zadłużenia państwowego, oraz umyślnego przekręcania danych statystycznych dotyczących inflacji i bezrobocia, żeby ukryć faktyczny stan rzeczy, według Kevin'a Phillips'a autora „Bad Money,” 2008, „American Dynasty – Bush Family,” 2004, oraz „American Theocracy,” 2003.

W czasie obecnego kryzysu Kevin Phillips jest poszukiwanym autorytetem, wobec załamania się cen nieruchomości i wielkiego wzrostu cen paliwa, kolosalnego zadłużenia oraz spadkowi wartości dolara, przy kolosalnym wzroście zadłużenia państwowego kosztami wojny przeciwko Irakowi i Afganistanowi, jak też nadmiernymi wydatkami zbrojowymi, na które USA wydaje znacznie więcej, niż wszystkie inne państwa na świecie razem wzięte.

Prywatne finanse ludności przedstawiają 21% gospodarki USA, a produkcja, tylko 12%, podczas gdy zadłużenie państwowe i prywatne wzrosło od 1980 o 700%. Na rynku transakcji papierów wartościowych, poza długami państwowymi USA, gospodarka amerykańska jest zadłużona na 50,000 miliardów dolarów, czyli 340% rocznego narodowego produktu brutto – znacznie więcej niż w czasie kryzysu lat 1920 i 1930tych. Również załamanie cen nieruchomości w USA, jest najgłębsze od czasów Wielkiej Depresji

Globalna inflacja cen paliwa i żywności istnieje, mimo zaprzeczeń Waszyngtonu i fałszywych oficjalnych statystyk, publikowanych dla dobra polityków. Firma Goldman Sachs przewiduje, że w tym roku, ceny paliwa wzrosną ponad 50%. Zmuszenie producentów paliwa do handlu tylko w dolarach, w latach 1970 tych, dawało korzyści dzięki używaniu dolara jako waluty rezerwowej, ale obecnie ceny paliwa szkodzą gospodarce USA, kiedy import amerykański paliwa kosztuje 400 miliardów dolarów rocznie.

Kevin Phillips nazywa napad na Irak idiotyzmem, który jakoby miał zmniejszyć ceny paliwa a zamiast tego w przeciągu pięciu latach, spowodował wzrost cen paliwa o 500%, co jest głównym powodem straty wartości dolara. Natomiast napad na Irak, według Zelikow'a, szefa komisji 9/11, odbył się w celu poprawienia bezpieczeństwa Izraela.

„Izrael jest najbliższym sprzymierzeńcem USA” to tytuł artykułu w „The Wall Street Journal” z 7go maja, 2008, ilustrowany fotografią senatora John'a McCain, przy ścianie płaczu w Jerozolimie. Jak wiadomo McCain jest kandydatem Partii Republikańskiej na prezydenta USA w wyborach w 2008 roku i publicznie głosi, że wojska USA pozostaną w Iraku przez następne sto lat dla „własnego dobra” i dla dobra Izraela.

Tymczasem pismo Christian Science Monitor obliczyło, że przez 60 lat istnienia Izraela, państwo to uzyskało ze Stanów Zjednoczonych ponad 1500 miliardów dolarów w formie rocznego haraczu, corocznych gwarancji multi-miliardowych pożyczek oraz innych sposobów przekazu.

Eksploracja Ameryki przez Żydów ma kolosalne rozmiary, zwłaszcza, jeżeli do niej zaliczymy skutki napadu na Irak. Benjamin Franklin i George Washington obawiali się Żydów do tego stopnia, że pisali i mówili, że jeżeli nie będzie zakazu przyjazdu Żydów do USA, to w przeciągu 200 lat Żydzi zdominują Stany Zjednoczone. Niestety

Pogonowski - Eksploracja do str. 24

## Wiadomości Polonijne

### Matki które już odeszły

Zofia Adamowicz

Miesiąc maj poświęcony jest Matce Bożej Królowej Korony Polskiej Patronce naszego narodu. W tym miesiącu w drugą niedzielę maja obchodzimy Dzień Matki.

#### Matka to wielkie słowo.

W codziennej gonitwie naszych ziemskich spraw zatrzymajmy się na chwilę, wsłuchajmy się w ciszę naszej duszy. Wróćmy na moment do naszego dzieciństwa, które było nam skradzione przez zawieruchę wojenną w latach 1939 - 1945. Oddajmy należny hołd matkom, których już nie ma wśród nas, o których historia tak mało wspomina.

A to one właśnie chroniły nas (dziś już odchodzące pokolenie), kiedy tysiące dzieci wyrwanych nocą z rodzinnych domów wieszono w bydłowych wagonach w głodzie i chłodzie na daleką Syberię czy stępy Kazachstanu. To one oddawały ostatni swój kęs chleba swoim głodnym dzieciom w tajgach syberyjskich, to one żegnały znakiem krzyża na czole swoje dzieci idące z butelką benzyny w rękę aby walczyć o każdy dom i każdą ulicę naszej stolicy.

Później długie lata wojenne aż do lat 1948 - 1950 w obozach tułaczyc w afrykańskim buszu, Indiach czy Meksyku pod hasłem „w drodze do wolnej Ojczyzny” każdego dnia przekazywały nam wiarę w Opatrzność Bożą, miłość do Ojczyzny, tradycje, pamięć do korzeni naszych przodków, którzy przez całe pokolenia walczyli o wolność Ojczyzny. Odeszły skromnie cichutko bez hołdów i odznaczeń po największą nagrodę do Pana.

Pamiętajmy o nich nie tylko w Dzień Matki, ale każdego dnia, mówmy o ich bohaterskiej postawie naszym dzieciom, naszym wnukom. Boże daj im niebo. Cześć ich pamięci! □

### Złodzieje skarbu

Nikt nie miał zamiaru

przeprowadzać reprivatyzacji

ani w III, ani w IV

Rzeczypospolitej

Michał Zieliński

Publicysta działu

Biznes – Ludzie – Pieniądze

Państwo kradło własność Polaków. Komunistyczne państwo. Mocą bezprawnego prawa, a także poza wszelkim prawem. Znaczną część owego majątku zmarnowano i roztrwoniono. Z tego, czego zmarnotrawić się nie dało, przez pół wieku korzystaliby obywatele PRL. I zbyt im to nie przeszkażdało, że w istocie popełniali przestępstwo przywłaszczenia. Dzisiaj, 19 lat po upadku komunizmu, taki stan panuje nadal. Bo Polska, jako jedyny kraj postsocjalistyczny, nie rozwiązała problemu zwrotu własności prawowitym właścicielom. I wiele wskazuje na to, że „przywłaszczenie zagrabionego” będzie trwało.

#### Bezprawie na bezprawiu

Komunistyczny zabór mienia odbywał się w ramach istniejącego lub specjalnie ustawionego prawa, przez usankcjonowanie bezprawia czynionego przez innych (okupacyjne władze niemieckie i sowieckie) oraz bez podstawy prawnej lub z naruszeniem prawa. Można się doliczyć co najmniej 19 ustaw, dekrétów i instrukcji uchwalanych aż do 1962 r. Pikanterii sprawie dodaje fakt, że chętnie wykorzystywana do usankcjonowania kradzieży ustawa z 25 lutego 1958 r. o uregulowaniu stanu prawnego mienia pozostającego pod zarządem państwowym obowiązuje nadal i gdyby ktoś się uparł, mógłby wykorzystać ją do „uregulowania” własności przez nacjonalizację. Ustawa stanowi, że prywatne przedsiębiorstwa, które 8 marca 1958 r. znajdowały się w zarządzie państwowym, przechodzą bez odszkodowania na własność skarbu państwa. Rabunku majątku na podstawie „prawa” dokonywano często z jego naruszeniem.

Michał Zieliński do str. 23

### Santa Rosa

Roman Samsel

Artykuł podany przez

Jean Kuczyńska Carter...

Sybirak wysłana do Mexico.

W krajowym tygodniku „Kultura” (14 października) ukazał się ciekawy artykuł Romana Samsela dotyczący mało znanych, a także charakterystycznych szczegółów obozu dla uchodźców polskich w Meksyku w czasie II wojny światowej. Roman Samsel m. in.

Dwa razy w historii przybyli Polacy do Meksyku dużymi falami po kilka tysięcy osób. W obydwu wypadkach nie była to zamierzona ani świadoma emigracja. Konrad Niklewicz, porucznik polski w służbie Maksymiliana Ferdynanda, opublikował swoje pamiętniki pt. „Meksyk za panowania Maksymiliana I”, w których pisze o udziale Polaków w austriackim legionie arcyksięcia, których wywiózł on z Galicji tuż po upadku Powstania Styczniowego, aby bronili cesarskiego tronu przed republikańskimi wojskami Benita Juareza. Porucznik Niklewicz bodajże pierwszy notuje fakty walk bratobójczych na ziemi azteckiej. Polacy uczestniczyli wówczas w wielu bitwach, np. Pod Orizabą, Ahnacatlan, Cholulą, Tlaxcalą, Queretaro, Durango, Aguascalientes, Chihuahua. Wszędzie tam znajdują się groby polskie.

Druga fala polskich przybyszów napłynęła do Meksyku na początku 1943 roku. Obecna Polonia meksykańska posiada w swoim zbiorowym życiorysie okres, który stanowi o jej zpełnej niema wyjątkowości. Można go uznać za przyczynek do współczesnych dziejów polskiej diaspory na zachodniej półkuli.

Nieliczne opowieści naprowadziły mnie na ślad kolonii polskiej w Meksyku, która została założona 1 lipca 1943 roku. Polacy okazali się w Meksyku miłymi gośćmi, warto wspomnieć, że witano ich na stacjach z orkiestrą, a pracownicy kompanii Pullman Mejicowa (tak podaje Jacewicz – autor książki Santa Rosa) przerwali nawet strajk aby ułatwić Polakom podróż od granicy meksykańskiej do Leonu. Wzbudzali sensację i emocje, jakich dawno Meksyk nie doświadczył. Przypuszczalnie ludność meksykańska nie zdawała sobie sprawy kim byli, i nie o to chodziło. Byli po prostu ludźmi potrzebującymi schroniska, których ojczyzna znalazła się w nieszczęściu i jako takich przyjęto. Odtwórzmy fakty: W połowie grudnia 1942 roku dzienniki doniosły o zaproszeniu Sikorskiego do Meksyku. 27 grudnia generał wylądował na lotnisku wojskowym w Balbuena o godzinie 16-tej czasu miejscowego. Przyleciał Douglasem, który otrzymał do dyspozycji od prezydenta Roosevelta. Przywitano go salutem artyleryjskim z dwudziestu jeden dział, a honorowy batalion meksykański sprezentował przed nim broń.

Prezydent Manuel Avila Camacho przywitał generała Sikorskiego w Pałacu Narodowym na Zocalo następującymi słowami: „Waleczne wojska polskie nie mogły przez najbardziej nieubłaganą zmechanizowaną potęgę – dokonać nic innego, jak tylko zapisać swą kartę czynami, godnymi upamiętnienia, które, jak w obronie Warszawy, osiągały wyżyn epopei”.

Generał Sikorski usłyszał ponadto: „Niemcom nie udało się stworzyć w Polsce rządu marionetkowego, ponieważ nie znaleźli Quislinga, bo Polska jest gniazdem orłów, a nie jaskinią zdrajców, - Miasto Meksyk otwiera ramiona duchowi Polski, uosobionemu w Panu, duchowi, którego nic i nikt nie odzie mógł pokonać”. Słowa te wypowiedział młody wówczas polityk meksykański Carlo Madrazo. Sikorski ogłoszony został honorowym gościem Meksyku.

Generał Lázaro Cardenas b. prezydent Meksyku ofiarował Sikorskiemu złotem inkrustowaną szablę meksykańskiego oficera. Generał Sikorski zawarł umowę z rządem Avila Camacho o przyjęciu przez Meksyk kilku tysięcy polskich uchodźców wojennych. Zarówno transport jak i opiekę zobowiązał się im zapewnić gen. Sikorski.

Był to dziwny obóz. Położony około 400

Santa Rosa do str. 22



### Niezłomni obrońcy praw obywatelskich

Prof. Jerzy Przystawa,  
Uniwersytet Wrocławski

My, Polacy, doskonale rozumiemy co znaczy ludzka solidarność, jak ważne jest poczucie wspólnoty losu i gotowość niesienia bezinteresownej pomocy tym, którzy są w potrzebie, którzy są prześladowani, których ludzkie i obywatelskie prawa są naruszane i gwałcone. Sam doświadczyłem w swoim życiu немало wzruszających przykładów takich postaw. Kiedy srogi reżim Jaruzelskiego wysłał mnie, wbrew mojej woli, na wypoczynek w, sympatycznym skądinąd, opolskim mieście Nysa, wielu moich kolegów – fizyków, z całego niemal świata, pisało listy do Generała, w których domagali się mego uwolnienia. Interweniowały zarówno całe towarzystwa fizyczne, jak i pojedynczy ludzie. W czasie stanu wojennego pod niemal każdą parafią stawały potężne tiry z darami z całej Europy, a oprócz tego nieoczekiwana pomoc trafiała wprost do naszych domów. Docierały paczki zarówno od znanych, jak i najzupełniej obcych. Pamiętam wzruszenie, jakie mnie ogarnęło, kiedy przyszła paczka od jednego z profesorów fizyki na Uniwersytecie w Lipsku! Niemniej wzruszające były dowody solidarności i pomocy od ludzi najzupełniej nieznanymi. Lista tych przeżyć i doświadczeń byłaby naprawdę bardzo długa.

Od 19 lat mamy nowe państwo polskie i to państwo czyni wrażenie, jakby naprawdę poczuwało się, w imieniu tysięcy Polaków, do jakiejś wdzięczności za to wszystko i biegnie z pomocą i solidarnością we wszystkie kierunki świata. Nasi niezawodni dziennikarze i ministrowie służby publicznej, nie przeoczą naruszenia praw człowieka, gdziekolwiek by nie miały miejsca, od razu podnoszą alarm, a w ślad za tymi alarmami wyrusza natychmiast pomoc i ofiarność Rzeczypospolitej. Nasi żołnierze, jak za dawnych czasów, giną za wolność Afganistanu, Iraku, Bośni, Libanu itd., itp. Reprezentanci wszystkich opcji politycznych natychmiast wyruszyli na Kijowski Majdan, aby tam stanąć po słusznej stronie Ukraińców walczących o prawa człowieka. Polska finansuje Radio Wolna Białoruś, a nasi politycy, nie zważając na szkany i przeciwdziałania reżimu, nieubłaganie wspierają walkę białoruskich demokratów. Polska była pierwsza w uznaniu niepodległości Kosowa, nie podobna zapomnieć o Czeczenii, a teraz znowu jesteśmy na czele walki o niepodległy Tybet itd., itp.

Jest w Polsce Stowarzyszenie Wolnego Słowa, a w nim zrzeszyła się liczna grupa znanych dziennikarzy i ludzi pióra. Może to trochę dziwne, że w kraju, w którym wolność słowa jest powszechnie przestrzegana zakłada się takie stowarzyszenia, ale... strzeżone Pan Bóg strzeże! Na czele tego Stowarzyszenia stoi Mirosław Chojecki, legendarny bohater walk o wolne słowo, twórca niezapomnianej „Nowej”, a potem organizator solidarnościowej emigracji i paryskiego „Kontaktu”. Z tego okresu mamy między sobą niezłałatwione porachunki i to jest, być może, powód, dla którego Prezes tej poważnej instytucji, zaszczyca mnie, od czasu do czasu, jakąś obywatelską korespondencją. Ostatnio dotarło do mnie jego wystąpienie do Prezydenta Wrocławia z propozycją zorganizowania w moim mieście wielkich, międzynarodowych obchodów 60. rocznicy uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. W tym liście pisze Chojecki:

Wydaje się nam, że obchody 60. rocznicy uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka winny ogniskować się na tych regionach, gdzie Prawa Człowieka są gwałcone. Mamy na myśli kraje afrykańskie, kraje środkowej Azji (np. Azerbejdżan, Kazachstan, Turkmenistan, Uzbekistan) i wschodniej Azji (Birma, Korea Północna, Wietnam), Kuba, Białoruś.

Prof. Przystawa do str. 24